BEZPIECZNA gmina

Komenda Stołeczna Policji ma w swojej jurysdykcji 72 jednostki: komisariaty, komendy rejonowe i powiatowe. Wśród nich najbezpieczniejszy jest Nieporęt, który może się pochwalić nie tylko niską ilością przestępstw, ale przede wszystkim najwyższą wykrywalnością sięgającą 69%. To fenomen, biorąc pod uwagę bliskość stolicy, położenie na ważnym szlaku komunikacyjnym i obecność Zalewu Zegrzyńskiego, który mógłby być magnesem nie tylko dla hotelarzy i restauratorów, ale również dla przestępców.

Rozmawiamy z Komendantem Komisariatu Policji w Nieporęcie, komisarzem Marcinem Borowińskim.

– Czy stan bezpieczeństwa, który mamy w chwili obecnej w gminie to wynik bieżących działań, czy sytuacja trwająca od dawna?

– Pracuję w komisariacie od 2002 roku, wtedy wykrywalność wynosiła 54%. Podnosiliśmy ją sysetmatycznie, aby na koniec 2003 roku osiągnąć najlepszy wynik w garnizonie stołecznym – 69%. Do końca kwietnia 2004, poprawiliśmy jeszcze ten wskaźnik o 6 punktów procentowych.

– W takim razie proszę uchylić rąbka tajemnicy i zdradzić czytelnikom Wieści, jakie są nasze metody na poprawę bezpieczenstwa?

– Nie ma jednego dobrego sposobu na walkę z przestępczością. Na szerszą skalę niż inne jednostki wykorzystujemy psy służbowe, które zostały zakupione dzięki współpracy z wójtem i Radą Gminy Nieporęt. Dało to możliwość nie tylko skutecznego pościgu za sprawcą, ale również zwiększyło ilość patroli na terenie gminy. Zgodnie bowiem z przepisami patrole muszą być dwuosobowe, jedyny wyjątek to policjant z psem. Korzystamy więc z takiej możliwości i jesteśmy dzięki temu obecni w dwukrotnie większej ilości miejsc, przy tej samej obsadzie osobowej komisariatu. Tajemnicą naszej statystyki jest zatrzymywanie sprawców na gorącym uczynku lub w wyniku pościgu podjętego bezpośrednio po zdarzeniu.

– Czy to prawda, że w większości zdarzeń sprawcami nie są nasi mieszkańcy?

– Prawie 90% sprawców to mieszkańcy powiatu wołomińskiego, Warszawy, Pułtuska i Wyszkowa. To utrudnia proces wykrywczy. Często sprawcy są w naszej gminie po raz pierwszy. Problem narasta w okresie letnim, kiedy nad zalew razem z turystami przybywają przestępcy.

– Zanim dojdziemy do zagrożeń związanych z sezonem letnim porozmawiajmy przez chwilę o fali kradzieży, która jakiś czas temu przetoczyła się przez gminę. Kradzieży podczas snu domowników.

– To przestępcza metoda, która znana jest wszystkim policjantom garnizonu stołecznego. A coraz częściej pojwia się również w innych regionach kraju. Sprawcy wybierają samochód do kradzieży. Najczęściej jest to auto ekskluzywnej marki, kosztujące powyżej 100 tysięcy złotych. Włamują się do domów podczas snu właścicieli i kradną kluczyki oraz dokumenty samochodu. Dzięki temu nie uszkadzają auta podczas próby rozruchu oraz łatwiej jest im je zalegalizować. Z reguły nie dotykają nawet innych przedmiotów. Znikają tak samo niepostrzeżenie, jak się pojawili. Najdziwniejszy w tych sprawach jest sposób, dzięki któremu sprawcy pozostają niezauważeni zarówno przez domowników, jak i ich psy. Jest hipoteza, że używają specjalnych gazów usypiających. Jednak nie została potwierdzona, ponieważ pokrzywdzeni nie wyrazili zgody na wykonanie badań toksykologicznych.

– Pomówmy przez chwilę o zagrożeniach, które pojawiają się w gminie w sezonie letnim.

– Przede wszystkim należy wspomnieć o samochodach, które giną z poboczy dróg, gdzie niezgodnie z przepisami zaparkowali je właściciele. Takie auto jest łatwym łupem dla złodzieja. Właściciel oszczędza 10 złotych na parkingu strzeżonym, a traci 20 tysięcy. Z tej beztroski kierowców korzystają złodzieje. W całym 2003 roku zginęło z naszej gminy 14 samochodów. To liczba niewielka, szczególnie jeśli spojrzy się do tabeli obok, gdzie pokazano statystyki z okolicznych gmin i powiatów. W lipcu i serpniu ubiegłego roku położyliśmy duży nacisk na uporządkowanie ruchu wokół zalewu i napominanie kierowców do parkowania w wyznaczonych miejscach. Dzięki tym działaniom udało się zmniejszyć liczbę kradzieży samochodów w lipcu i sierpniu do trzech.

– W czasie sezonu zagrożone są jednak nie tylko samochody, ale również łodzie cumujące przy brzegach zalewu.

– Na mapie bezpieczeństwa dokładnie zaznaczone zostały miejsca szczególnego narażenia na kradzieże. Przede wszystkim należy unikać pozostawiania sprzętu pływającego bez zabezpieczenia i w przypadkowym miejscu. To okazja dla złodziei na bezkarne działanie. Odradzam cumowanie w nocy na wodzie. Najlepiej, gdy łódź jest pod stałym dozorem w porcie. To się oczywiście wiąże z kosztami, a nie wszyscy chcą je ponosić.

– Powiedzmy kilka słów o bezpieczeństwie drogowym. Możemy chyba wskazać miejsce szczególnego narażenia na kolizję.

– Miejsce, w którym dochodzi do większości kolizji i wypadków na terenie gminy jest skrzyżowanie ulicy Zegrzyńskiej i Jana Kazimierza. Na szczególne zagrożenia w tym miejscu wpływa kilka elementów. Jednym z nich jest to, że kierowcy jadący od strony Marek przekraczają dozwoloną prędkość i nie widząc zza wiaduktu, co dzieje się na tym zwykle zatłoczonym skrzyżowaniu, wpadają na pojazdy, które dopiero co włączyły sie do ruchu z ulicy Jana Kazimierza. Kierowcy stojący w korku na Jana Kazimierza są niecierpliwi, liczą na to, że uda im się zdążyć i wymuszają pierwszeństwo.

– Czy jest sposób na poprawę bezpieczeństwa w tym miejscu?

– Rozwiązaniem byłaby modernizacja skrzyżowania i budowa ronda, które upłynni ruch. Ronda sprawdziły się w Rembelszczyźnie. Podobnie rondo w Zegrzu, chociaż nie do końca dopracowane też zmniejszyło liczbę kolizji. Czynimy starania wspólnie z Wójtem Gminy Nieporęt, aby Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich uwzględnił budowę ronda w miejsce skrzyżowania ulic Jana Kaziemierza i Zegrzyńskiej w czasie planowych prac modernizacyjnych ulicy Zegrzyńskiej. Roboty planowane są na 2005 i 2006 rok.

– Na zakończenie rozmowy powiedzmy o sprawie, która w ostatnich tygodniach zbulwersowała mieszkańców.

– Muszę zaznaczyć, że odkąd objąłem komisariat w Nieporęcie niewiele jest spraw o dużym ciążarze gatunkowym. Ta, o której Pan wspomina należy jednak do tego rodzaju. To usiłowanie zabójstwa nad Kanałem Żerańskim na wysokości osiedla Głogi. Mieszkanka Białobrzegów, gdyby nie interwencja policjantów, zginęłaby z rąk swojego byłego chłopaka, który usiłował ją utopić. Policjanci zareagowali na telefon mężczyzny, który wcześniej został pobity przez tego samego pijanego napastnika. Funkcjonariusze dosłownie wyciągnęli dziewczynę spod wody. Zatrzymanemu mężczyźnie, mieszkańcowi powiatu wołomińskiego, który był wcześniej notowany, grozi kara od 8 lat więzienia do dożywocia włącznie.

z komisarzem Marcinem Borowińskim rozmawiał Robert Wróbel

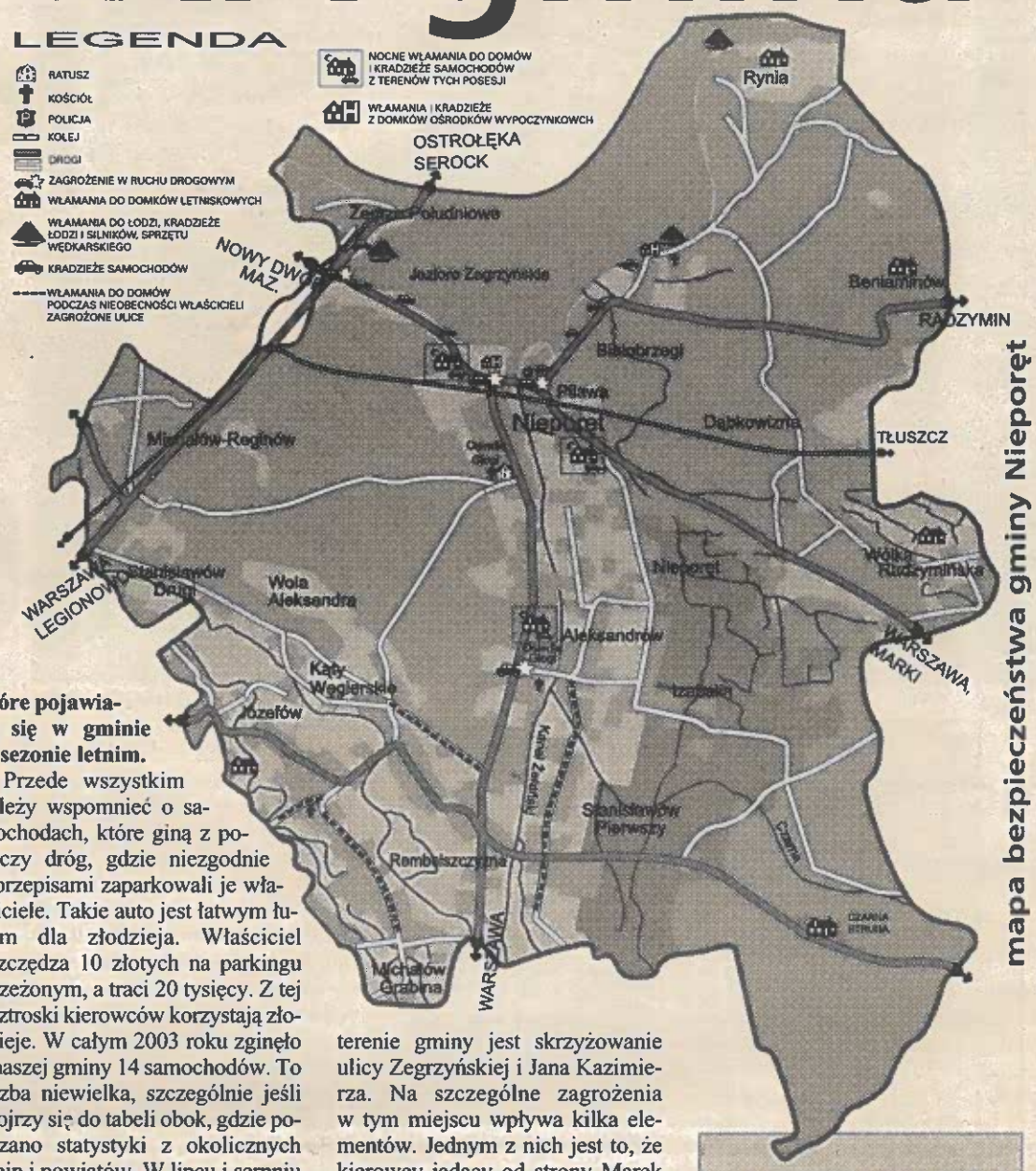

STATYSTYKA 2003 ROK gmina Nieporęt

✔ Bójki i pobicia	4 (wykryw.100%)
✔ Gwałt	1 (sprawca wykryty)
✔ Kradzieże	100 (wykryw. 28%)
✔ Kradzieże z włamaniem	102 (wykryw. 39%, średnia dla KSP 6,8%)
✔ Kradzieże samochodu	14 (wykryw.14%)
✔ Rozboje	9 (wszyscy sprawcy wykryci)
✔ Rozbój z użyciem broni lub noża	2 (wszyscy sprawcy wykryci)
✔ Przestępstwa narkotykowe	20 (wszyscy sprawcy wykryci)
✔ Ogółem przestępstwa o charakterze kryminalnym	335 (wykryw.55%)
✔ Ogółem przestępstwa przeciwko mieniu	284 (wykryw.46%, najwyższa w KSP)
✔ Przestępstwa gospodarcze	26 (wszyscy sprawcy wykryci)

JAK JEST U SĄSIADÓW?

Rok 2003	Przestępstw ogółem	Wykrywalność %	Kradzieży samochodów	Wykryto sprawców kradzieży samochodów %
Marki	1078	33	138	2
Powiat wołomiński	7000	42	700	1
Radzymin	1023	30	139	1
Serock	571	62	12	8
Nieporęt	512	69	14	14

KOMISARIAT w Nieporęcie na szerszą skalę niż inne jednostki wykorzystuje psy służbowe